

Piotr Natanek, *Ruch Światło-Życie w archidiecezji krakowskiej w latach 1971-1996*, Wydawnictwo „Unum”, Kraków 2004, ss. 438.

O ruchu, który odmienił polski Kościół

Wśród wielu powojennych ruchów i stowarzyszeń katolickich, jeden wpłynął w sposób szczególny na Kościół katolicki w Polsce doby posoborowej – Ruch Światło-Życie, założony przez charzmatycznego duszpasterza, sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Pierwsze rekolekcje dla ministrantów, nazwane Oazą Dzieci Bożych, ks. Blachnicki przeprowadził w roku 1954. Dziewięć lat później (1963) utworzył Oazę Niepokalanej dla dziewcząt, a w 1968 roku – Oazę Nowego Życia dla młodzieży męskiej. Oazy Dzieci Bożych, będące załącznikiem Ruchu Światło-Życie, były rodzajem obozów harcerskich, które służyły nie tylko wypoczynkowi, ale także formacji. Jej fundamentem była tajemnica chrztu świętego, czyniącego nas dziećmi Bożymi oraz codzienna Eucharystia. Każdy oazowy dzień koncentrował się wokół jednej z tajemnic różańca, przybliżając historię zbawienia. Nowością było wprowadzenie do praktyki formacyjnej i wychowawczej tzw. metody przeżyciowej rekolekcji wakacyjnych, która w pełni rozwinięta została w trakcie oaz Ruchu Światło-Życie. Usłyszana podczas liturgii czy innych spotkań formacyjnych prawda, była przedmiotem refleksji i interioryzacji z pomocą kilku ćwiczeń w ciągu dnia, by następnie mogła stać się częścią codziennego życia. W 1969 roku oazy rekolekcyjne stały się główną metodą pracy Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Od początku lat siedemdziesiątych Ruch rozwijał się dynamicznie szczególnie na południu Polski, a od połowy lat osiemdziesiątych w oazach różnego typu uczestniczyło każdego roku ok. 70 tysięcy osób. W obliczu marazmu i fasadowości oficjalnych organizacji młodzieżowych oraz częstego braku jakiegokolwiek koncepcji pracy z dziećmi i młodzieżą w komunistycznym państwie,

propozycja oparta na ideałach chrześcijaństwa, osobistym świadectwie i doświadczeniach skautingu oraz przedwojennego harcerstwa była magnesem przyciągającym nie tylko młodzież, ale z biegiem czasu także rodziny, które tworzyły Domowy Kościół w oparciu o wypracowaną metodę oaz rekolekcyjnych przeżywanych w grupach rodzinnych. Rozwój Ruchu niepokoił komunistyczne władze, które szykanowały zarówno księży prowadzących oazy rekolekcyjne, jak i gospodarzy, którzy wakacyjnym oazom użyczali swoich domów. Systematycznie monitorowano wakacyjne grupy oazowe, a lokalne Wydziały ds. Wyznań sporządzały wykazy ich uczestników, które następnie przesyłano do Wydziałów właściwych dla ich miejsca zamieszkania¹.

Ruch wydał dotychczas ponad 100 podręczników, zeszytów i broszur potrzebnych do prowadzenia systematycznej pracy formacyjnej we wspólnotach². Jeszcze więcej opracowań i artykułów ukazało się na jego temat oraz osoby założyciela. Wśród nich znalazła się także, wydana w roku 2004 w Krakowie przez wydawnictwo „Unum”, oparta na bogatym materiale źródłowym, praca ks. Piotra Natanka pt. *Ruch Światło-Życie w archidiecezji krakowskiej w latach 1971-1996*. Autor we wstępie do książki napisał, że decydującym czynnikiem podjęcia się historycznego opracowania działalności Ruchu na terenie archidiecezji krakowskiej – oprócz wielkiego jubileuszu 1000-lecia biskupstwa krakowskiego – był dług wdzięczności za czas jego własnej formacji w Ruchu Światło-Życie³. Identyczny dług zaciągnęło zresztą wielu kapłanów i sióstr zakonnych, którzy swoją pierwszą formację przeszli właśnie w oazach. Ten aspekt Ruchu dostrzegał wielki przyjaciel, orędownik i obrońca oaz – kard. Karol Wojtyła, który – już jako papież – powiedział 18 sierpnia 2002 roku na krakowskich Błoniach: „Pamiętam, że dokładnie przed trzydziestu laty, 16 sierpnia, na Błyszczu koło Tylmanowej uczestniczyłem w tzw. Dniach Wspólnoty. Powiedziałem wtedy, że osobiście

¹ Archiwum Państwowe Oddział w Krakowie, Wydział ds. Wyznań, poz. 152, k. 213, Wykaz osób uczestniczących w obozach „oazowych” w 1979 r. na terenie województwa nowosądeckiego.

² A. Petrowa-Wasilewska, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 45.

³ P. Natanek, *Ruch Światło-Życie w archidiecezji krakowskiej w latach 1971-1996*, Kraków 2004.

bliski jest mi ten styl życia, który zainaugurował i zaproponował młodym sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. I tego zdania nie zmieniam. Bogu dziękuję za ten ruch, który przyniósł tyle błogosławionych owoców w sercach młodzieży w minionych trudnych latach, a i dziś stanowi prężne środowisko duchowego rozwoju młodzieży i rodzin. Kochani oazowicze, jako biskup Krakowa starałem się wspierać was swą obecnością, a jako biskup Rzymu nieustannie jestem z wami w moich modlitwach i serdecznych myślach⁴.

Jan Paweł II ze szczególną miłością odnosił się do Ruchu, który wydał niewiarygodne wręcz owoce. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1969-1986 w rekolekcjach wakacyjnych udział wzięło ponad 320 tysięcy młodzieży. W Kościele krakowskim ponad 60% duchowieństwa prowadziło rekolekcje wakacyjne, a oazy rozwinęły się w ponad 300 parafiach. W roku 1986 liczba uczestników oaz z archidiecezji krakowskiej przekroczyła 8 tysięcy i była najwyższa w porównaniu z innymi diecezjami⁵. Jak słusznie zauważył ks. Natanek, „w dobie komunizmu Ruch Światło-Życie stał się najsilniejszą kościelną organizacją młodzieżową w Polsce, która dzielnie stawiała czoła młodzieżowym organizacjom komunistycznym”⁶.

Ks. Piotr Natanek na ponad 400 stronach swej pracy zebrał wiele nieznanych szerzej dokumentów ukazujących rozmiar oddziaływania Ruchu Światło-Życie na polski Kościół. Książka rozpoczyna się skrótownym omówieniem powojennej sytuacji politycznej w kraju i funkcjonowaniem Kościoła katolickiego w komunistycznej rzeczywistości Polski Ludowej. Następnie autor zaprezentował genezę i rozwój Ruchu Światło-Życie w archidiecezji krakowskiej. Nakreślił w nim także sylwetkę twórcy ruchu, sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego oraz omówił początki oaz w Polsce, akcentując szczególnie ciepły i pełen życzliwości stosunek kardynała Wojtyły do rodzącego się ruchu oazowego. Dla czytelnika szczególnie interesujące może być

⁴ Rozważanie Jana Pawła II przed modlitwą „Anioł Pański” na krakowskich Błoniach, w: *Bóg bogaty w Miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie 16-19 sierpnia 2002*, Kraków 2002, s. 109-110.

⁵ P. Natanek, *Ruch Światło życie...*, dz. cyt., s. 108.

⁶ Tamże, s. 86.

przypomnienie szeregu szerzej nieznanych dotychczas działań dezintegracyjnych podejmowanych przez Służbę Bezpieczeństwa przeciwko oazom i ks. Blachnickiemu. Autor przypomniał m.in. wydawany z inspiracji SB biuletyn „Samoobrona Wiary” rozprowadzany wśród duchowieństwa i osób związanych z ruchem oazowym, w którym przedstawiano ks. Blachnickiego jako schizmatyka, a także przejęcie przez Służbę Bezpieczeństwa poufnego listu kard. Stefana Wyszyńskiego do bpa Tadeusza Błaszkiewicza. Przypomniał wreszcie tajemniczy pożar budynku w poronińskim przysiółku Stasikówka w roku 1979, w którym przebywała grupa oazowej młodzieży – pożar, na co wskazują poszlaki, wzniesiony przez oficerów SB. Wydarzenie to zostało później wykorzystane do antyoazowej kampanii prasowej. Interesująco wypadło również przypomnienie medialnej nagonki na ks. Blachnickiego prowadzonej w ówczesnym radiu i prasie. Bez wątplenia miał rację Andrzej Grajewski pisząc w „Więzi”, iż ks. Blachnicki „był (...) jednym z najbardziej prześladowanych duchownych w czasach PRL, przeciwko któremu przygotowano szereg prowokacji, a w stanie wojennym zdecydowano postawić mu najcięższy zarzut – zdrady kraju”⁷. W książce ks. Natanka znajdziemy na to aż nadto dowodów.

W kolejnej części przedstawione zostały struktury Ruchu Światło-Życie. Rozdział czwarty porusza zagadnienie formacji jako celu i zadania Ruchu. Zaprezentowano w nim aż 11 różnorodnych form działania ruchu oazowego na terenie archidiecezji krakowskiej: rekolekcje wakacyjne i zimowe, rekolekcje ewangelizacyjne, rekolekcje dla księży moderatorów, Oazy Modlitwy, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Kurs Ministranta Słowa Bożego, Szkołę Animatora, studium grupowe, Studium bł. Królowej Jadwigi. Omówiono także różne etapy całorocznej formacji animatorskiej. W rozdziale ostatnim pokazano Ruch Światło-Życie z perspektywy jego zaangażowania w pracę duszpasterską, kulturową i sportową na terenie diecezji. Rozdziały te przyniosą zebrany z dużą pieczołowitością i bardzo drobiazgowy materiał faktograficzny – czasami wydaje się, że zbyt drobiazgowy, gdy opisując np. studium moderatorek autor podaje

⁷ A. Grajewski, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź”, 5 (2001), s. 112.

dokładne godziny, w jakich się ono odbywało⁸. Praca zawiera blisko siedemdziesiąt szczegółowych tabel i aneksów obrazujących różne aspekty działalności Ruchu. Godna zauważenia jest również bardzo bogata bibliografia dotycząca oaz i ks. Blachnickiego, chyba najpełniejsza z dotychczas opublikowanych.

W tej pracy, bardzo ważnej dla zainteresowanych dziejami Ruchu Światło-Życie, pedagogiką religijną czy historią Kościoła w Polsce, a równocześnie tak obszernej, musiało znaleźć się kilka błędów. Uroczystość poświęcenia i postawienia krzyża na miejscu przyszłej budowy pierwszego kościoła w Nowej Hucie przy zbiegu ulic Marksa i Majakowskiego, w której wziął udział abp Eugeniusz Baziak odbyła się 17 marca 1957, a nie 3 maja 1957, jak napisał autor⁹. W rozdziale omawiającym pierwsze wakacyjne rekolekcje oazowe dla archidiecezji krakowskiej w Olszówce w roku 1971 pominięto 25-osobową grupę dziewcząt i chłopców z Mogiły. Po powrocie z rekolekcji w Mogile zawiązała się jedna z pierwszych w Krakowie grup oazowych¹⁰.

Sporo braków jest w Aneksie 22 prezentującym listę księży prowadzących rekolekcje oazowe w wakacje letnie i zimowe w latach 1971-1995¹¹. W pierwszej części aneksu pojawia się nazwisko mogińskiego moderatora o. Norberta Paciory OCist. Z zestawienia wynika, że prowadził on rekolekcje letnie w roku 1974 i 1975, gdy w rzeczywistości prowadził oazy letnie w latach 1975, 1976, 1977, 1980, 1981, 1982, 1983 oraz w roku 1984, a także oazy zimowe w latach 1975 i 1976 (zapewne z powodu tego przeoczenia nie znalazł się w wykazie księży najbardziej zaangażowanych w prowadzenie wakacyjnych i zimowych rekolekcji, w którym znaleźli się księża prowadzący po cztery czy pięć oaz)¹². W aneksie zabrakło nazwiska o. Piusa Filipka,

⁸ Tamże, s. 201.

⁹ Tamże, s. 60.

¹⁰ J. Franczyk, *Na fundamencie Krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949-1989*, Kraków 2004, s. 233.

¹¹ P. Natanek, *Ruch Światło-Życie...*, dz. cyt., s. 341-350.

¹² Tamże, Tabela 5. Wykaz księży najbardziej zaangażowanych w prowadzenie wakacyjnych i zimowych rekolekcji, s. 154-156. Lekturę tabeli utrudnia fakt, że wymienieni w niej księża w zamierzeniu autora mieli być zapewne uszeregowani alfabetycznie, ale złośliwy chochlik pomieszał część nazwisk – po literze „t” następują nazwiska na literę „k”, później powtórnie pojawia się litera „t” i kolejne nazwiska księży.

również cystersa, który w roku 1974 prowadził letni turnus w Rdzawce. W opracowaniu zabrakło również o. Rufina Oreckiego OFMConv., prowadzącego grupę oazową przy klasztorze oo. Franciszkanów (ul. Franciszkańska). Chwilami można odnieść wrażenie, że autor wyraźnie nie docenia wkładu duchowieństwa zakonnego w rozwój ruchu oazowego. Te drobne nieścisłości wynikają być może ze skąpych zasobów archiwalnych, dotyczących początków ruchu oazowego w archidiecezji krakowskiej. Księża moderatorzy istotnie nie byli wówczas skłonni, z uwagi na szykany ze strony SB i Urzędy ds. Wyznań, do szczegółowego dokumentowania działalności własnej i prowadzonych przez siebie grup oazowych. Być może szersze wykorzystanie relacji osób bezpośrednio zaangażowanych w początki krakowskiej oazy pozwoliłoby na stworzenie pełniejszego obrazu początków Ruchu Światło-Życie w archidiecezji krakowskiej i wyeliminowanie nieścisłości. Autor skorzystał tylko z czterech relacji: ks. Franciszka Chowańca, ks. Stanisława Olszówki, parafianki bronowickiej Ireny Per oraz z własnych wspomnień. Szkoda, że nie poprosił o wypowiedź np. ks. Tadeusza Szarka (prowadził jedną z pierwszych grup oazowych przy parafii MB Zwycięskiej w Borku Fałęckim w Krakowie) czy o. Norberta Paciory OCist., ściśle współpracującego – jeszcze w latach Krucjaty Wstrzemięźliwości – z ks. Franciszkiem Blachnickim. Większość pionierów oazy w archidiecezji krakowskiej żyje i ich wspomnienia mogłyby w dużej mierze zrekomensować brak innych materiałów źródłowych. Zastrzeżenia budzi także konstrukcja liczącego 9 stron Aneksu 25 prezentującego liczbę pobłogosławionych lektorów w parafiach w latach 1970-1995. Niestety, aneks ten jest zupełnie nieczytelny. W lekturze nie pomaga nawet – zredagowane w niezbyt poprawnej polszczyźnie – wyjaśnienie zawarte w autorskim przypisie: „Podane w tabeli liczby i znak «+» określają, ilu ministrantów i ile razy na dany kurs dana parafia w tym czasie wysłała na kurs lektorów (są to dane na podstawie zachowanych materiałów)”. Jeśli więc przy parafii św. Macieja w Andrychowie widzimy dwie cyfry: 18, 7 – to rozumiemy, że z parafii tej wysyłano na kurs lektorów dwukrotnie, za pierwszym razem 18, a za drugim – 7 ministrantów. Co jednak myśleć, jeśli przy parafii w Alwerni znajdujemy tylko „+”? A co oznacza opis: „+”, 5 – jaki znajdujemy przy parafii Bolechowice? Na te pytania odpowiedzieć nie potrafię.

Horizonty Wychowania

Drobne niedopatrzona autora wynagradza za to Aneks 21 zawierajacy wspomnienia oazowej mlodziezy. Te osobiste swiactwa sa najlepszym dowodem na to, jaką role w jej osobistym rozwoju oraz przezywaniu Kościoła i jego liturgii odegral Ruch Swiatlo-Zycie.

Jan L. Franczyk